Nr. 129 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 7 Czerwca 1925

Rok XLIV.

N[illegible]WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

[illegible]o sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572
Adres Administracji: ul. Jagiellońska [illegible]
Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Briand nie uczyni żadnego ustępstwa w sprawie zabezpieczenia granic Polski

Francja pospieszy Polsce z pomocą w razie ataku ze strony Niemiec lub Rosji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 5 czerwca. W dniu 3 bm. wieczorem oświadczono na Quai d'Orsay **ambasadorowi polskiemu** w Paryżu, Chłapowskiemu, że **Briand zajmie niewzruszone stanowisko, uwzględniające dotychczasowe postulaty Polski.** Briand wbrew pogłoskom, nadchodzącym z Londynu, **nigdy nie ustąpi wobec Anglji w sprawie zmiany zachodnich granic polskich, oraz co do przemarszu wojsk francuskich przez Nadrenję i Niemcy na pomoc Polsce.** Kompromis w tej dziedzinie jest dla Polski niemożliwy. Briand oświadczył, że **Polska ma zapewnioną pomoc Francji czy to w wypadku konfliktu z Rosją, lub Niemcami, czy też z tymi obu państwami.** Francja spełni swe zobowiązania sojusznicze. Ambasador belgijski w Paryżu w poufnej rozmowie z Briandem zakomunikował, że na genewskiej konferencji **Belgja poprze** francuski punkt widzenia w sprawie gwarancji granic Polski.

Francja odrzuca sąd rozjemczy w sprawie granic

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 5 czerwca. Briand postanowił odpowiedzieć na memorandum Niemiec w sprawie paktu bezpieczeństwa obszerną notą, której opracowanie ukończono jeszcze wczoraj wieczorem. Nota Francji jest już wysłana do Londynu, a treść tej noty podają pisma paryskie. — **Briand tłómaczy w niej raz jeszcze, dlaczego Francja nie może się zgodzić na sądownictwo rozjemcze w sprawach granic.** Francja odrzuca sądy rozjemcze, któreby miały prawo decydować **o zmianach terytorjalnych.**

Włochy nie poszły na lep niemieckich propozycyj

Paryż, 5 czerwca (AW). W tutejszych kołach politycznych rozszerzają się pogłoski, że **rząd niemiecki przedstawił rządowi włoskiemu nowe propozycje,** chcąc Włochy przychylnie usposobić do Niemiec, jak również, **aby nie dopuścić do porozumienia między Paryżem a Rzymem w sprawie granic wschodnich.**

Mussolini jednak odrzucił dyskusję na ten temat, mimo, że niemieckie propozycje miałyby być **pomyślne dla Włoch.** W związku z tem ambasador włoski w Paryżu odbył konferencję z Briandem.

Kraków, 5 czerwca.

Doniosły i wprost dramatyczny pojedynek dyplomatyczny rozgrywa się obecnie pomiędzy Francją a Niemcami w sprawie gwarancji granic. Niemcy czynią wszystko, ażeby zapewnić sobie możność zmiany zachodnich granic Polski, przyczem niestety cieszą się poparciem Anglji. Rząd niemiecki oświadcza solennie, że uszanuje obecne granice Francji i Belgji po »wszystkie czasy«, oświadcza dalej, że nie ma zamiaru siłą zbrojną przeprzeć »poprawki« granic polsko-niemieckich, domaga się atoli, ażeby Niemcy mogły drogą arbitrażu urzeczywistnić ową poprawkę.

Polska odrazu z całą stanowczością **odrzuciła** wszelką myśl o rewizji granic polsko-niemieckich. W sprawie tej cały naród, parlament i rząd wypowiedział jednomyślnie swoją wolę. Porpaganda niemiecka wystąpiła przeciwko nam z ogromną gwałtownością, a pomagali jej nasi otwarci i ukryci [illegible]erkiewpgowie. Głoszono już nawet, że Francja [illegible] jest do jakiegoś kompromisu na korzyść Niemców. Mówiono w Berlinie, że Briand nie zechce iść wzorem Poincarego kruszyć kopji w obronie Polski.

Okazało się atoli, że Briand w tej kwestji **zajmuje takie samo stanowisko** jak Poincare. Widocznie sojusz polsko-francuski stał się stałym i niezmiennym składnikiem francuskiej polityki zagranicznej. Briand nie uczyni żadnego ustępstwa pod parciem Anglji na koszt Polski. Co więcej, Briand oświadczył, że **Polska może liczyć na pomoc Francji nie tylko w razie ataku ze strony Niemiec, ale także ze strony Rosji.**

P. Briand okazał neiwzruszoną moc ducha. Podziwiamy ją, a zarazem odczuwamy wdzięczność dla p. Brianda. Nasze zaufanie do Francji nie doznało zawodu, nawzajem Polska ślubuje Francji wierne sojusznictwo.

Nota aljantów w sprawie rozbrojenia Niemiec

Przypuszczalna odpowiedź Niemiec

Jak już wczoraj donieśliśmy, ambasadorowie: francuski, angielski, włoski i japoński, a nadto poseł belgijski wręczyli w Berlinie kanclerzowi Niemiec notę zbiorową w sprawie ewakuacji strefy nadreńskiej, czyli, co na jedno wychodzi, w sprawie rozbrojenia Niemiec. Jak obecnie z Berlina donoszą, ambasador angielski podczas tego aktu przemówił do kanclerza Rzeszy następującemi słowy:

»Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji imieniem moich kolegów i mojem własnem **wspólną notę naszych rządów o warunkach ewakuacji strefy kolońskiej«.**

Kanclerz Rzeszy, odbierając notę, powiedział.

»Od czasu otrzymania noty aljantów dnia 5 i 16 stycznia rząd Rzeszy bądź odpowiadał na owe noty, bądź też przy tych okazjach nie omieszkał wyłuszczyć swojego stanowiska w sprawie ewakuacji strefy nadreńskiej«.

Tekt noty zostanie niezwłocznie zbadany przez Rzeszę, następnie rząd Rzeszy poweźmie decyzję **co do dalszych zarządzeń.** Nota ta wraz z załącznikami ogłoszona będzie w sobotę rano.

Omawiając wręczenie noty aljanckiej w sprawie rozbrojenia, pisma donoszą, że tekst noty nie różni się zasadniczo niczem od streszczeń podawanych przed tygodniem przez pisma londyńskie i paryskie.

»Vossische Zeitung« dowiaduje się, że nota **nie używa wyrazu »rozbrojenie«, lecz mówi o warunkach, od których sojusznicy uzależnili ewakuację strefy kolońskiej.**

Wydawane przez Biuro Wolffa »Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz« wyraża ubolewanie, że wbrew żądaniom Niemiec kwestja rozbrojenia jest traktowaną przez sprzymierzeńców **oddzielnie od paktu gwarancyjnego.**

»Taegliche Rundschau« donosi, że nota będzie rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów. W sprawie odpowiedzi Niemiec, rząd Rzeszy porozumie się z rządami poszczególnych krajów związkowych.

Odpowiedź, jak się dowiadują dzienniki niemieckie, będzie się składała **z trzech części.** W pierwszej części rząd niemiecki będzie traktował poszczególne punkty noty aljanckiej, w drugiej zamierza zaznaczyć, że ewakuacja strefy kolońskiej nie wiąże się, jego zdaniem, w żaden sposób **z kwestją rozbrojenia,** wreszcie w trzeciej części rząd powołując się na poprzednie konferencje dyplomatyczne w sprawie kontroli wojskowej wskazuje, że ostatnia inspekcja komisji kontrolnej miała być **zakończeniem kontroli wojskowej w Niemczech,** gdy tymczasem z noty aljantów wynika, że sojusznicy zamierzają widocznie **przedłużyć tę kontrolę.** Przeciwko temu zamierza rząd Rzeszy podnieść energiczny protest.

Poselstwa zagraniczne w Chinach wołają o pomoc

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 5 czerwca. Poselstwa wielkich mocarstw w Szanghaju wysyłają za pośrednictwem radia **rozpaczliwe wołania o pomoc do stacjonujących u wybrzeży chińskich okrętów wojennych.**

W ciągu wczorajszego i dzisiejszego dnia kilka okrętów wojennych, które posłyszały wołania, **przybyły do portu Szangajskiego i przygotowują się do wysadzenia na ląd kontyngentów wojsk dla ochrony Europejczyków. W Szangaju stoją już trzy amerykańskie torpedowce oraz 1 kanonierka.** Francja posiada tam **mały krążownik i 1 torpedowiec.** Wielka Brytanja **tylko 1 kanonierkę, a Włochy 1 krążownik. Amerykanie obsadzili port oraz dojścia do części europejskiej miasta.**

W ostatniej chwili donoszą, że **chińscy powstańcy ostrzeliwali Amerykanów,** którzy odpowiedzieli ogniem karabinów maszynowych. **20 Chińczyków poniosło śmierć,** a wielu zostało rannych. Oczekują tu dalszych posiłków.

Konsul amerykański w Szangaju zażądał telegraficznie od swego **rządu wysłania na wody chińskie dalszych krążowników, albowiem położenie jest bardzo poważne.**

Rozruchami w Chinach kierują bolszewicy

Berlin, 5 czerwca (AW). **Rozruchy, w Szangaju,** skierowane przeciwko cudzoziemcom, **rozszerzają się na inne prowincje Chin.** Nie ulega wątpliwości, że ruch powstańczy w Szangaju **podsycany jest przez chińskich komunistów, którymi kierują agitatorzy bolszewiccy.** Do ambasady sowieckiej w Pekinie zgłosił się w ostatnich czasach szereg osób, podejrzanych przez władze o udział w rozruchach.

Krwawy tyran Węgier Bela Kun aresztowany w Lizbonie?

Paryż, 5 czerwca (AW). Z Portugalji donoszą, że **został tam aresztowaany przywódca powstania bolszewickiego na Węgrzech Bela Kun. Arsztowano go w czasie rozruchów komunistycznych w Lizbonie i natychmiast deportowano do Afryki.**

Jak zaradzić brakowi kredytów i pieniądza?

Kraków, 5 czerwca.

Przesilenie obiegowe i kredytowe spiętrza się coraz bardziej. Dopiero w ostatnich kilku dniach na targu walut i dewiz nastała ulga. — Conajmniej przedwczesnem byłoby jednak już teraz wyciągać z tego jakiekolwiek wnioski.

Jak dotąd — absolutne cyfry pokrycia kruszcowego w Banku Polskim stale i silnie kurczą się przez odpływ walut na pokrywanie deficytu bilansu handlowego; w związku z tem zmniejsza się obieg banknotów a kredyty są restryngowane; wkłady w bankach prywatnych znowu spadają, a dyskont prywatny (nielegalny) znowu dosięga 6 procentów miesięcznie. — Produkcja przemysłowa w tych warunkach znowu spada, a liczba bezrobotnych znowu wzrosła.

Niemcy przygotowują przeciwko nam pociągnięcie mistrzowskie. Oto przewlekają i utrudniają coraz bardziej rokowania o traktat handlowy, gdyż chcą doczekać się momentu, w którym (po 15 czerwca b. r.) — będą mieli prawo ograniczyć przywóz węgla i wyrobów hutniczych z Górnego Śląska, zaostrzyć przez to przesilenie produkcyjne w Polsce, zwiększyć stan bezrobocia, zmusić nas tym sposobem do daleko idących koncesyj w zamian za kontyngenty wywozowe z Górnego Śląska — koncesyj, których przedtem nie spodziewają się od nas uzyskać.

Plasowanie pożyczki amerykańskiej **ustało po wpłaceniu 22 miljonów dolarów.** Wskutek tego na kredyty budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego z Państwowego Funduszu Gospodarczego **zostało zaledwie 25 miljonów zamiast zapowiedzianych 100.** Bank Gospodarstwa Krajowego traci nadto część swych dotychczasowych środków obiegowych, gdyż musi spłacać swój redyskont w Banku Polskim. Dodać należy, że niebezpieczeństwo poważniejszego zmniejszenia się wpływów podatkowych w obecnej sytuacji nie jest wykluczone — a to musiałoby pociągnąć za sobą pośrednio **dalsze jeszcze ograniczenia** i ściągania kredytów w Banku Polskim i w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Produkcji, skazanej na codzienne zmniejszanie racji, jak w zamkniętej twierdzy, odpowiada rząd i odpowiadają banki: »Szukajcie kredytów zagranicą a my ewentualnie za was zagwarantujemy, a zresztą uspokajajcie się nadzieją dobrych zbiorów. Niczego innego dać wam ani powiedzieć nie możemy«.

Co do tego ostatniego jednak, stanowczo trzeba przestrzec przed zbytnim optymizmem, acz o dobre zbiory niezawodnie może się oprzeć pewna poprawa położenia. **Może — lecz nie musi.** Albowiem do uruchomienia dobrych zbiorów na rynku wewnętrznym brak pieniędzy. Pieniądze te mógłby wprawdzie dać eksport nadwyżek. Z całego szeregu przyczyn wszelako, których omawianie szczegółowe odwiodłoby nas od właściwego tematu, **eksport nie może odbywać się forsownie, jeśli w wartościach pieniężnych** nie ma zniszczyć tego plusu, który sprzyjające warunki atmosferyczne mogą nam dać **w ilościach ziarna.** A wogóle zbyt są dobre wiadomości o stanie zbóż w innych krajach i częściach świata, aby nie należało odnosić się z dużą ostrożnością do samych transakcyj eksportowych oraz z pewną rezerwą do kalkulacyj ogólno-gospodarczych, na eksporcie zboża i mąki opartych.

Kredyty zagraniczne? Tu i ówdzie jedno lub drugie przedsiębiorstwo z wielkiego przemysłu szczególnemi stosunkami i teraz zdobywa sobie takie kredyty. Każdy taki wypadek jest znany — i można je policzyć na palcach. O większej, wydatniejszej akcji na razie nie może być mowy — a przyczyny tego przedstawiać znaczyłoby znów obciążyć niepotrzebnie dzisiejszy temat.

Czy jednak w tych warunkach nie należy wrócić do pewnej myśli, w zeszłym roku o tej samej porze rzuconej i wówczas porzuconej? Czy nie należałoby **ruchu budowlanego,** który wcale nie wymaga importu **rzeczowych** kapitałów z zagranicy, gdyż i wszelkie materjały budowlane lub ich surowce i urządzenia do ich wyrobu, oraz siły do pracy mamy w kraju podostatkiem, **ożywić emisją specjalnych asygnat budowlanych** (z mocą zwalniania od zobowiązań) do nieprzekraczalnej granicy 200 miljonów złotych? Czy najlepszą odpowiedzią na wszelkie w zeszłym roku przeciw tej myśli podnoszone zarzuty nie jest przykład Anglji, gdzie bez żadnej szkody dla waluty i bez żadnego dyzażja obok banknotów »Bank of England« cyrkulują na blisko 300 miljonów funtów t. zw. »Currency notes«, pokryte obecnie już tylko obligacjami państwowemi i według »Gold Standard Act'u 1925«, świeżo uchwalonego, wcale niewymienne za złoto?

Śmiałe na pozór, ale zgoła nie ryzykowne pociągnięcie w takim kierunku zelektryzowałoby tracące oddech życie gospodarcze, umocni-

---

Miasto mojej matki

(Juljusz Kaden-Bandrowski: »Miasto mojej matki«. — Nakład W. Czarskiego i S-ki).

Spóźnionem nieco może wydać się pisanie recenzji w chwili, gdy pierwszy nakład książki, o której właśnie mowa, jest już na wyczerpaniu, a triumf jej jak najpełniejszy. To też nie recenzję zamierzam pisać. Ani też nie myślę wypisywać szumnych pochwał na cześć książki, która w krótkim przeciągu czasu tak niebywale, jak na nasze powojenne, nie-literackie czasy, zdobyła uznanie.

Pragnę raczej chwil kilka porozmawiać z sercem książki.

Bo ostatnia książka Kadena ma swoje serce, w jego głębi i czystości tonu takie same, jakie bije w owianych burzą wielkiej sprawy i duszą wielkiego człowieka natchnionych »Piłsudczykach«, czy nieśmiertelnych, rycerskich »Mogiłach«, czy też w wiernem i mocnem »Przymierzu serc«. Od pierwszych słów wzruszającego wstępu aż po »zakończenie«, drży nieustannie, rytmicznie pulsuje i falami krwi szkarłatnej karty książki wypełnia żywe, czujące, ludzkie serce autora — i z niem współbijące żywe, czujące serce czytelnika, urokiem już nie słowa, nie stylu, lecz rzeczy, samej istoty, porwane i w głąb »tajemnej wody« wspomnienia wciągnięte.

Ten-to właśnie święty talizman, talizman serca, które nareszcie po dniach spędzonych na pustkowiu znów na szczęście wracać poczyna do literatury (czyżby i do życia także?) sprawia niewątpliwie, że ostatnią książkę Kadena, choć zaciekawia, sugestjonuje i porywa, czyta się wśród żywych poruszeń własnego serca, co chwilę odrywając wzrok od kart zadrukowanych i oczy łez pełne wysyłając w krainę własnego dzieciństwa.

Bo chociaż tem »miastem mojej matki« w ściślejszym sensie jest tutaj dostojny gród podwawelski, a jeszcze ściślej — Rynek krakowski, szeregami starych kamienic okolony i w dawne wieki wrośnięty królewskich Sukiennic arkadami czy monumentalną budowlą Marjackiej świątyni czy skromnym zarysem zacisznego kościółka św. Wojciecha czy też smutnemi resztkami dawnego ratusza — chociaż poprzez karty książki drga tajemnie serce tego »miasta wiecznego« Polski Żywej — a raz nawet całkiem wyraźnie przemawia radosnem drżeniem dziejowej chwili, chwili »gnanej tęsknotą lat«, z owej pamiętnej »wielkiej jesieni« odrodzenia — to jednak nie to święte miasto, szeptem swych murów prawiecznych poprzez wiersze książki gwarzące, jest owem miastem-duszą, w którego zaklęte kręgi prowadzi nas serdeczne słowo autora. Może niem być każde miasto, każda miejscowość, w której pełniły się pierwsze sny naszego porankowego życia, w którem spłynęło niezapomnianej, »tajemnej wody« falami nasze własne dzieciństwo, chociażby nie zawsze równie »sielskie, anielskie«. Jeśli tam właśnie nad pierwszemi krokami życia czuwał Twój Ojciec — »twoja duma, honor, sława i obrona«, jeśli tam właśnie Matka Twoja, zaniedbywała »własnego talentu, zabawy, nauki, abyś ty miał każdej chwili, ile ci tylko trzeba«, jeśli tam pełnił się ów trud jej ofiarny, którego »matce nigdy nie oddasz, już na zawsze dłużny« — tam jest oto »miasto mojej matki« — »z wdzięków i dobroci wzniesione, przy bezpowrotnej drodze człowieka chwalebnie budowane, nie w kamieniu, czy też w granicie, ani w kruszcu — lecz budowane z cudownego drzewa wdzięczności ludzkiej«. To »wielkie miasto« (mówi dalej autor czarownemi słowy), wszędzie za mną chodzi, wszędzie, gdzie jestem, wonią jego oddycham i zawsze tylko jestem na jego krańcach, bo choć je przymierzam myślą wzdłuż i wszerz, nigdy piękności jego do gruntu nie poznam«.

Ten oto urok niezgłębionego piękna, jakim jest świat Matki Twojej, spojony z głębokim tonem serca, stanowi niepospolitą wartość i siłę sugestywną książki. Poprzez pasma złocistych włosów matki, z pierwszych dziecięcych wrażeń zapamiętane na życie całe, przez te »powłoczyste **pasma największej miłości,** poprzez ten pierwszy grosz od matki otrzymany »za łzy miłości i największego na świecie przywiązania«, poprzez tę ręką matki wskazaną »groblę« — **wiary i przebaczenia,** na której to drodze łatwiej trafić do serc ludzkich i z niemi wiązać wspólną budowę, poprzez wszystkie te karty opowieści-wspomnienia snuje się błogosławiony blask uroków matczynych, przesuwa się wizja jej drogiej postaci i ożywczem tchnieniem swych czarów posilnych nasze prace dzisiejsze umacnia.

Jedyny to w swoim rodzaju pokłon korny i serdeczny u stóp Matki przez literaturę złożony, któremu w naszej najnowszej powieści tak pięknie wtórzy wymowny hołd matczynemu duchowi wyrażony w »Przedwiośniu« Stefana Żeromskiego.

Z tym zaś pokłonem-cieniem, co rękoma drogiemi obejmuje skołataną głowę naszą, zda się modlitewne słowa szepcąc o szczęściu, o radości, o jakiemś wielkiem zwycięstwie i od smutków wszelkich uchronieniu, łączy się we wzajemnym uścisku poważna, a równie droga postać Ojca. Poprzez dzwoniące nad nami »klucze szczęścia«, poprzez »skarbonę«, z której wykuwa się nauka o pogardzie rzeczy materjalnych, poprzez »szkołę«, z której wykuwa się nauka o wielkiem prawie poszanowania drugiego człowieka w jego ludzkiej biedocie i w jego godności wewnętrznej, prowadzi ręka ojcowska ku »sławie«, ku owemu szumiącemu nad głową dziecka złudnemu widmu, które, w triumfalnym śpiewie stryja i teatralnej pracy ojca zapłonąwszy, rychło zagaśnie, by skierować wzrok duszy ku rzeczom wiecznym, ku rzeczom, które budują się nieustannie rękoma pokoleń, a których ogniwami są trudy i wzloty i rodziców naszych i nas samych i po nas idących dzieci.

Ten zaś świat dzieci, jego czas stawania się i krystalizowania się pierwszych wrażeń i pojęć dziecięcych, zobrazowany słowem autora (w odbiciu jego własnych wiernie zanotowanych wspomnień) stanowi również ważne źródło tajemnych uroków, jakiemi ostatnia książka Kadena wiąże duszę czytelnika ze sobą, wyczarowując z niej obraz utraconego raju jego własnego dzieciństwa. Z tych to poruszeń wysnuwa się wizja »tajemniczego przyjaciela«, w przedziwnym, dziecięcym, »gujsztwackim« (jak to określa autor swą dawną dziecięcą myślą) języku, wynurzającego z tajemnej głębi duszy pierwsze błyski natchnienia, pierwsze nasze poetycie uniesienia, nasze wielkie zachwyty i porywy. Ich tajemniczego »gujsztwackiego« słowa nikt wtedy jeszcze nie rozumiał, a płynący z nich urok niesamowity zagasnąć musiał niestety pod niejednem mrożącem tchnieniem życia, tak, jak to w sercu autora zagasł ten urok snów dziecięcych, gdy w dniu pierwszej, polskiej uroczystości wojskowej w podwawelskim grodzie na rozkaz generała porządek czynił na krakowskim rynku. Lecz urok ten całkowicie nigdy nie zagaśnie, bo oto budzi się do nowego, podobnego życia w roześmianych oczach maleńkiego synka. »Mój syn pójdzie z wami« — uroczyście stwierdza autor — a w słowach tych wyraża się wielka prawda o niezmożonej sile duszy młodej, która jak fala wieczności z dalekich, nieznanych brzegów, płynie ku równie nieznanym przestrzeniom bez końca, niosąc na swych polotnych, tajemniczych skrzydłach wiekuistą moc wszechświata, jego płomień twórczy i trud nieustannego bu-

łoby bardzo naszą sytuację w rokowaniach traktatowych i wogóle na arenie międzynarodowej, ułatwiłoby nawet dopływ obcych kapitałów, byłoby istotnym początkiem nowej, lepszej ery.

Bezwzględnym warunkiem powodzenia takiej akcji byłoby jednak — ze względów walutowo-technicznych — jak najenergiczniejsze hamowanie importu i forsowanie eksportu, jak to zresztą w pewnym rzeczowym związku z nowym »Gold Standard Act'em« czyni Anglja, wracająca na drogę ściślejszej obrony krajowej produkcji przed obcą konkurencją, — Anglja wracająca do ceł protekcyjnych Mac Kenny, zniesionych przez Labour Party.

Dr Roger Battaglia.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Oświęcim, 3 czerwca.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Salezjańskiej szkoły rzemiosł.

W drugi dzień Zielonych Świąt odbyła się w tutejszym zakładzie Salezjańskim piękna uroczystość poświęcenia sztandaru wychowanków szkoły rzemiosł tego zakładu. Przepiękny sztandar, wykonany przez tutejsze Siostry Serafitki, ukazuje z jednej strony na białem, jedwabnem tle obraz św. Józefa, patrona rzemieślników, z napisem: „Pracuj Bogu i Ojczyźnie", z drugiej zaś strony na jedwabnym amarancie białego haftowanego orła. U szczytu drzewca widnieją symbole szkoły rzemiosł.

W podniosłej tej uroczystości wzięli udział goście z Górnego Śląska, dalej z Krakowa p. Raszka, dyrektor państwowej szkoły przemysłu artystycznego, profesor-architekt p. Wojtyczko z Krakowa, pani Czeczowa ze Zaborza, tudzież przedstawiciele miejscowych władz i urzędów, a także tłumy ludzi z miasta i okolicy. Nawiązując do uroczystości, wygłosił podniosłe przemówienie ks. dyr. Jan Świerz, dalej ks. profesor Zbanuszek i p. burmistrz Mayzel, który w dłuższem przemówieniu podniósł znaczenie zakładów Salezjańskich dla Polski i w barwnych słowach podkreślił system równego wychowania młodzieży rzemieślniczej z gimnazjalną, która to równość i braterstwo cechuje wychowanków zakładu Salezjańskiego.

W czasie uroczystości odegrała orkiestra Salezjańska stosowne utwory, a chóry wykonały okolicznościowe pieśni, poczem po pięknie wygłoszonych deklamacjach, odbył się popis gimnastyczny wychowanków zakładu na tle przepięknych ćwiczeń sokolich. Wkońcu odbyła się wspaniała defilada kilkuset wychowanków przed nowym sztandarem. Dziarska postawa młodzieży, która w karnym a do reguł wojskowych dostosowanym marszu, wywołała miłe wrażenie i nadzwyczajnie podobała się licznym rzeszom zgromadzonych na olbrzymim dziedzińcu Salezjańskim, dając dowód życzliwości i uznania dla wytrwałej pracy kierowników zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu, który jest macierzą wszystkich zakładów Salezjańskich w Polsce, pracujących z tak wielkim pożytkiem dla dobra ojczyzny.

Obchód Dnia Spółdzielczego w Krakowie

Krakowski Komitet Dnia Spółdzielczego donosi nam:

W dniu 7 b. m. w niedzielę obchodzić będą miljonowe rzesze uświadomionych spółdzielców Polski uroczyście „Dzień Spółdzielczości", który poświęcony zostanie dla pogłębienia i utrwalenia idei, mającej wyzwolić z nędzy i ciemnoty szerokie masy ludu polskiego.

Program obchodu w Krakowie obejmie pogadanki i odczyty, które się odbędą w dniach 6 i 7 b. m. we wszystkich powszechnych, średnich i zawodowych zakładach naukowych. W niedzielę o godzinie 9 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele N. P. Marji przed ołtarzem Wita Stwosza. O godzinie 11 przed południem odbędzie się w Teatrze miejskim uroczysta Akademja z następującym programem: 1) Orkiestra wojskowa. 2) Przemówienie B. Kani, dyrektora Związku rewizyjnego Spółek rolniczych. 3) Deklamacja p. Tadeusza Białkowskiego, artysty Teatru miejskiego. 4) Solo skrzypcowe p. Leopolda Bobilewicza, profesora konserwatorjum muzycznego. z akompanjamentem p. Łakocińskiej. 5) Przemówienie p. dra B. Kuśnierza, wiceprezesa Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. 6) Śpiew solowy p. Niki Jakubowskiej. 7) Przemówienie p. dra Piotrowskiego, pułkownika W. P. 8) Przemówienie posła dra Bobrowskiego. 9) Orkiestra wojskowa.

Bilety do nabycia wcześniej w centralnej Kasie Spółek rolniczych przy ulicy św. Anny l. 1.

Po południu o godzinie 4 odbędzie się uroczysty obchód dla żołnierzy w Domu Żołnierza Polskiego przy ulicy Lubicz.

Okręgowy komitet „Dnia Spółdzielczości" w Krakowie zwraca się do wszystkich zwolenników, oraz sympatyków ruchu spółdzielczego, aby wzięli masowy udział w tym obchodzie. W szczególności uprasza duchowieństwo, oraz nauczycielstwo na prowincji, by w zakresie swoich szerokich wpływów przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości.

W tysamym dniu odbędą się na prowincji w miastach, miasteczkach i wsiach uroczyste obchody „Dnia Spółdzielczości", zorganizowane przez przedstawicieli miejscowych spółdzielni.

---

dowania, ze snów jednego pokolenia przekazywany w ognie tęsknoty następnych szeregów.

Ta właśnie poprzez karty opowieści, powstałej jakby z trzech złożeń, z warstwy ojcowskiego i matczynego życia, z warstwy własnego dzieciństwa, oraz z warstwy własnego już ojcowskiego doświadczenia, płynąca z cichym, lecz wymownym szmerem »tajemnej wody« — fala wieczności, ta wiecznie żywa struga głębokich poruszeń duszy ludzkiej, splatających się z pokolenia w pokolenie w jeden twórczy pęd ku Nieskończoności — stanowi, dla mnie przynajmniej, najciekawszą stronę poetyckiej tajemnicy, zaklętej w karty książki i główne źródło uroków rzucanych na dusze ludzkie.

Niechaj mi jednak autor (z którego snem i trudem młodzieńczym los pozwolił mi częściowo współżyć na naszym wspólnym, niezapomnianym szlaku w godzinie wielkich wstrząśnień dziejowych) niechaj mi wybaczy, żem, czytając jego piękną i dobrą książkę, raz za razem odrywał się od jej kart i wybiegał ku łąkom mojego dzieciństwa, ku kwiecistym niwom mej rodzinnej nadbużańskiej ziemi i ku moim kamiennym lwom kresowego, lwiego grodu, skąd to dla mnie wysnuły się i dzwoniące »klucze mego szczęścia«, z ojcowskiej duszy zrodzona praca życia, i złote »pasmo największej miłości«, z matczynego serca poczęte serce czujące.

O tych to skarbach bezcennych piękną snuje opowieść »Miasto mojej matki«, naszym dniom, tak chłodnym i wyrachowanym użyczając orzeźwiających fal nawrotu do »źródeł duszy ludzkiej«.

Bol. P.



Poseł estoński Dr. Johan Leppik w towarzystwie attache wojskowe Estonji pułk. Louis Jacobsena, dekoruje marszałka Piłsudskiego Krzyżem Wolności.

KRONIKA

Kraków, 5 czerwca.

O historyczną celę Konrada

Donoszą nam z Wilna telefonem:

Sąd okręgowy w Wilnie wydał wyrok, mocą którego klasztor Św. Trójcy **z historyczną celą Konrada przechodzi na własność konsystorza prawosławnego.** Wyrok ten poruszył całe miasto. Prokurator zapowiedział **apelację.**

Parlamentarzyści angielscy w Borysławiu

P. A. T. donosi:

Delegacja parlamentarzystów angielskich podejmowana była śniadaniem w klubie pracodawców w Borysławiu. Podczas śniadania przemawiał sir Filip Dawson, Hannon, sekretarz delegacji Stoddard, Plutyński, przedstawiciel przemysłu naftowego, wreszcie sir F. Richardson. Sir Dawson w przemówieniu, wygłoszonem po francusku, wyraził przekonanie, że stabilizacja marki polskiej jest trwałą, a pomyślne uporządkowanie finansów pozwala na jeszcze większy rozwój tego kraju. Następny mowca, p. Hannon, oświadczył, że łzy, które w historji polskiej były tak obfite, należą już do przeszłości. Obecnie mamy nadzieję, że Polska kroczyć będzie drogą kwiecistą i usiłowaniom jej towarzyczyć będzie zawsze uśmiech. Postaramy się oświetlić stosunki, panujące w Polsce, w sposób bezstronny, odpowiadający interesom polskim. — Po śniadaniu delegacja odjechała pociągiem specjalnym do Drohobycza, gdzie zwiedziła rafinerję państwową Polmin. Po obiedzie goście odjechali do Przemyśla, skąd udadzą się do Katowic.

Powszechny obowiązek wychowania fizycznego

Z Warszawy donoszą: Gabinet ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Dnia 4 bm. w sali obrad Rady wojennej M. S. Wojsk. pod przewodnictwem ministra spraw wojskowych odbyła się **konferencja** z udziałem ministra spraw wewnętrznych, **Ratajskiego,** ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. **Grabskiego,** ministra robót publicznych p. **Rybczyńskiego, rektorów wyższych uczelni,** szefa sztabu generalnego, szefa administracji i przedstawicieli ministerstwa skarbu, ministerstwa pracy i opieki społecznej **w sprawie ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i o przysposobieniu wojskowem.**

Przy omawianiu ujawniła się **jednomyślność** zrozumienia znaczenia ustawy dla rozwoju fizycznego narodu, podniesienia kultury cielesnej, oraz o wzmożeniu siły obronnej państwa. Równocześnie konferencja **ustaliła zasadnicze wytyczne,** które znalazły wyraz w ostatecznej redakcji ustawy, przeprowadzonej przez komitet redakcyjny pod przewodnictwem szefa sztabu generalnego, przy współudziale zainteresowanych ministerstw i wyższych uczelni. Tym sposobem **projekt ustawy zostanie w najbliższym czasie ustalony i będzie poddany pod obrady ciał ustawodawczych przed ferjami letniemi.**

Zniżki kolejowe do uzdrowisk Monopol radjofoniczny

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej departamentu taryfowego ministerstwa kolei, p. Kułakowski odczytał projekt rozporządzenia ministerstwa kolei, **normujący zniżki taryfowe dla podróżujących do zdrojowisk polskich. Zniżki** te **mają wynosić 33 procent.**

Odpowiadając na interpelację członków komisji, dyrektor generalny poczt i telegrafów, p. Moszczyński, przedstawił sprawę **koncesji na nadawczą stację radjofoniczną w Polsce.** Rząd załatwia tę sprawę w ten sposób, że utworzona będzie **spółka akcyjna z 40 proc. udziałem rządu, która otrzyma monopol na eksploatowanie założonych przez siebie stacyj nadawczych,** przyczem uzyskanie tego monopolu uwarunkowane jest założeniem wytwórni sprzętu radjofonicznego. Ubiegające się o koncesję firmy otrzymały już warunki koncesji z tem, że do dnia 6 b. m. mają dać odpowiedź, czy warunki te przyjmują. Po otrzymaniu odpowiedzi, rząd ostatecznie wybierze koncesjonarjuszy, którzy eksploatować będą przedsiębiorstwo.

W czasie dyskusji wszyscy członkowie komisji przywiązywali wielką wagę do tego, aby sprawa ta jak najszybciej została załatwiona.

Pomnik żołnierzy polskich we Włoszech

W mieście Ivrei dokonano aktu odsłonięcia pomnika legjonistów polskich, zmarłych podczas ostatniej wojny w szpitalu w tem mieście. Podczas obchodu wygłosił mowę miejscowy biskup, oraz syndyk miejscowy. Obie mowy były nacechowane gorącą serdecznością względem Polski. Na mowy te odpowiedział minister pełnomocny Rzeczypospolitej przy Kwirynale, p. Zaleski.

Oszust samochodowy

Donoszą nam z Warszawy:

Znany na bruku warszawskim od kilku miesięcy przedsiębiorca Adolf Makowski został w dniu wczorajszym aresztowanay. Makowski zapomocą odpowiedniej reklamy i wielkiej ilości wspólników, którzy składali po 2.000 złotych, zakupił kilkadziesiąt dorożek samochodowych. Każdy kandydat po złożeniu 2.000 złotych miał otrzymać własny samochód. Po jakimś czasie z pobranych zaliczek Makowski kupował dalej samochody dla siebie, czerpiąc stąd zyski, ze szkodą dla pozostałych wspólników. Praktyki te wyszły na jaw i osobą Makowskiego zajęła się policja. Ustalono, że nazywa on się właściwie Aron Makower i jest synem rabina z Mławy. Jeszcze przed kilku miesiącami nie miał żadnego majątku.

Straż bezpieczeństwa na Wiśle

Jak się dowiadujemy, w tych dniach odbyła się komisja z ramienia magistratu przy współudziale państw. władz wodnych, celem wyznaczenia miejsc dla kąpieli na Wiśle. Komisja ta oznaczyła następujące miejsca:

Dla mężczyzny po prawym brzegu Wisły: od kamieniołomów miejskich do drugiego przepustu w obwałowaniu Wisły; 2) od realności Smidowicza do pałacu Lasockich; 3) od ul. Szwedzkiej do początku muru powyżej mostu żelaznego; 3) poniżej mostu kolejowego obok stacji Podgórze-Wisła.

Dla mężczyzny po lewym brzegu: 1) naprzeciw kamieniołomów miejsk. do łazienek wojskowych; 2) poniżej skały zwierzynieckiej do ujścia Rudawy.

Dla kobiet po prawym brzegu: 1) poniżej mostu dębnickiego pod dawną willą Różnowskich; 2) na Rudawie przy moście ukośnym w przedłużeniu ulicy Wolskiej 100 metrów powyżej i poniżej mostu.

Wszystkie miejsca, przeznaczone do kąpieli, oznaczone będą osobnemi napisami. Kąpanie się poza miejscami oznaczonemi — jest ze względu na niebezpieczeństwo życia zabronione. Kąpiel dozwolona jest tylko w ubraniu kąpielowem.

Służbę bezpieczeństwa w czasie kąpieli, t. j. od godz. 6 rano do 9 wieczorem pełnić będzie personal miejskiej straży pożarnej na łodziach motorowych.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ KOMISARZA RZĄDU odbędzie się w piątek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 po południu w sali konferencyjnej magistratu. Porządek dzienny obejmuje sprawę regulacji wylotu ulicy Wolskiej, sprawę nabycia gruntów do regulacji ulicy Wolskiej, wreszcie sprawę składu komitetu rozbudowy m. Krakowa.

POŚWIĘCENIE DZWONÓW. W niedzielę św. Trójcy, dnia 7 b. m., o godzinie 5 po południu, odbędzie się w kościele parafjalnym św. Florjana na Kleparzu uroczystość poświęcenia dwóch nowych dzwonów, sprawionych w miejsce zabranych przez austrjackie władze w czasie ostatniej wojny. Aktu poświęcenia dokona ks. biskup Sapieha. Okolicznościowe kazanie wypowie ks. kanonik Van-Roy.

POŚWIĘCENIE KAPLICY SZKOLNEJ. W niedzielę, 7 b. m., dokona ksiądz biskup krakowski, Adam ks. Sapieha, poświęcenia artystycznie odmalowanej kaplicy szkolnej w szkole imienia Jana Matejki przy ulicy Lwowskiej w Podgórzu, oraz nowego w niej ołtarza, sprawionego staraniem nauczycielstwa i komitetów rodzicielskich dwóch szkół tamtejszych, korzystających z owej kaplicy. Po poświęceniu zostanie odprawiona uroczysta msza św., a po niej nastąpi wbijanie pamiątkowych gwoździ w antypedjum ołtarza i wpisywanie się do księgi pamiątkowej uczestników uroczystości. Wbijanie gwoździ będzie trwało przez cały dzień. Nadto o godzinie 11 zostanie odprawiona przy nowym ołtarzu druga msza św., zaś o godzinie 6 po południu nabożeństwo wieczorne.

JUBILEUSZ JACKA MALCZEWSKIEGO. We wtorek, dnia 2 b. m., odbyło się w Domu artystów posiedzenie komitetu jubileuszowego ku czci Jacka Malczewskiego przy współudziale przedstawicieli świata artystycznego, literackiego, wojskowości i t. d. Między innemi uchwalono termin uroczystości na niedzielę, 14 b. m. Na program uroczystości składają się: nabożeństwo w katedrze na Wawelu o godzinie 9 rano, następnie uroczysta Akademja w Starym Teatrze, w czasie której między innemi wręczony zostanie jubilatowi złoty medal pamiątkowy, wydany staraniem i nakładem komitetu, a wykonany przez dyrektora Raszkę, następnie zwiedzanie wystawy i przyjęcie gości w Domu artystów. Wieczorem odbędzie się bankiet na cześć i przy współudziale jubilata, wydany przez komitet. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela komitet codziennie w Domu artystów od godziny 6 do 7 wieczorem.

Staraniem Związku polskich artystów plastyków otwartą została w ubiegłą niedzielę w Domu artystów przy placu św. Ducha wystawa obrazów Jacka Malczewskiego. Na wystawę składają się dzieła jubilata, nieobjęte dotychczas urządzanemi wystawami, a pochodzące ze zbiorów prywatnych. Między wystawionemi dziełami podkreślić należy: Zatrutą studnię, Dwie muzy, Uzdrowienie i inne kompozycje, oraz kilka portretów i autoportretów, nadto rysunki (n. p. do Iljady Homera) i szkice z najwcześniejszej epoki. Wystawa otwartą będzie przez czerwiec codziennie od godziny 10—1 i od 4—7.

PROGRAM PRZYJĘCIA WYCIECZKI PARLAMENTARZYSTÓW ANGIELSKICH. Jak wiadomo, w dniu 8 b. m. przybywa do Krakowa wycieczka parlamentarzystów angielskich. Wycieczka przybywa o godzinie 7.40 rano, o godz. 9 nastąpi powitanie gości przez komitet miejscowy. Po śniadaniu między godziną 10—1 po południu goście zwiedzą Wawel, kościół Marjacki, Sukiennice i Bibljotekę Jagiellońską. Po południu goście odjadą samochodami do Wieliczki, a o godzinie 8 wieczorem będą na obiedzie w sali Starego Teatru, który na cześć gości wydaje komitet miejscowy; po obiedzie o godzinie 9 raut, poczem o godzinie 11 odjazd na dworzec.

PRZED JUBILEUSZEM MIEJSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ. W sali konferencyjnej magistratu odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego oraz przewodniczących poszczególnych sekcyj dla obchodu jubileuszu miejskiej straży pożarnej. Celem konferencji było sprawozdanie z dotychczasowych czynności komitetu, oraz naradzano się nad programem dalszej pracy około uświetnienia jubileuszu. W konferencji wzięli udział: wicepr. Rolle, inżynier Turski, prez. Izby handlowej Epstein, dr Muczkowski, dyr. Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń Witkowski, r. m. dr Herget, naczelnicy straży Obidowicz, Nowotny i Piwowarczyk. Na posiedzeniu tem zdeklarował p. Witkowski, dyr. Tow. wzaj. ubezp., imieniem Rady nadzorczej znaczną subwencję na cele obchodu jubileuszu. Rażącą była nieo[illegible] przedstawiciela Polskiej Dyrekcji Ubezpi[illegible]

ZJAZD INSPEKTOR[illegible] SZKOLNYCH okręgu szkolnego krakowskiego [illegible]był się dnia 31 maja b. r. w Krakowie. Po referacie inspektora Zajączkowskiego, uchwalono jednomyślnie oświadczyć się za szkołą jednolitą, to jest 7-klasową szkołą powszechną i 5-klasową szkołą średnią, zgodnie ze stanowiskiem Związku inspektorów Rzeczypospolitej. Po omówieniu referatu insp. Janika, uchwalono doprowadzić w możliwie niedługim czasie do ujednostajnienia podręczników szkolnych w obrębie kuratorjum krakowskiego. — Z kolei uwagę zajęła sprawa reorganizacji Rad szkolnych powiatowych. Wszyscy mowcy podnosili, że należyte zorganizowanie władzy szkolnej I-ej instancji i ścisłe określenie kompetencyj inspektoratów szkolnych w stosunku do Rad szkolnych i władz II instancji jest niezbędnym warunkiem prawidłowego rozwoju szkolnictwa wogóle. Obrady, trwające z przerwami przez cały dzień, zakończono na omówieniu różnych spraw, ściśle zawodowych.

POGRZEB LOTNIKÓW. Wczoraj o godzinie 4 po południu odbył się pogrzeb tragicznie zmarłych oficerów 2 pułku lotniczego, ś. p. por. M. Pielechowskiego i por. J. Sroki. W pogrzebie, który wyruszył z kaplicy załogi przy ulicy Wrocławskiej, wzięli udział przedstawiciele korpusu krakowskiego, delegaci poszczególnych formacyj wojskowych i oddziały wojsk z orkiestrą. — Na czele konduktu pogrzebowego niesiono kilkadziesiąt wieńców z zieleni i żywych kwiatów, ozdobionych szarfami. Trumny tragicznie zmarłych lotników wieziono na kadłubie samolotu, zaprzężonym w dwie pary czarnych koni. Za trumnami postępowały rodziny zmarłych, korpus oficerski i liczna publiczność. Kondukt przeszedł ulicami Wrocławską, Długą, Basztową i skręcił ulicą Pawią na dworzec kolejowy, gdzie, po odprawieniu egzekwij przez duchowieństwo, złożono trumny do wagonów kolejowych. Zwłoki ś. p. Pielechowskiego odwiezione zostały do Jarosławia, zaś ś. p. Sroki do Lwowa.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORJI I ZABYTKÓW KRAKOWA urządza w bieżącym miesiącu szereg wycieczek po zabytkach Krakowa pod kierunkiem dra Jerzego Dobrzyckiego. Pierwsza wycieczka odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m., o godzinie 4 po południu **do Zamku** na Wawelu. Bilety wstępu po 1 zł. od osoby są do nabycia w sekretarjacie Towarzystwa, ulica Sienna l. 16 (Archiwum aktów dawnych m. Krakowa), oraz przy wejściu do Zamku królewskiego. Liczba uczestników ograniczona.

WYSTAWA ZDJĘĆ FOTOGRAFICZNYCH DAWNYCH ZABYTKÓW KRAKOWA, znajdująca się w gmachu magistratu na III piętrze nad biurem prezydjalnem, jest otwarta codziennie od godziny 3—6 po południu. Zamknięcie wystawy nastąpi około 10 b. m. Wstęp bezpłatny.

SPRZENIEWIERZENIE. P. Kazimierz Kukuć, redaktor pisma „Radjo dla wszystkich", zamieszkały w hotelu pod „Różą", doniósł, że b. słuchacz Akademji górniczej, p. Jerzy B., sprzeniewierzył na szkodę redakcji tego pisma 567 zł. 60 gr. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

KRADZIEŻE W TRAMWAJACH. W ostatnich czasach powtarzają się coraz częściej wypadki kradzieży kieszonkowych w tramwajach. Ostatnio skradziono p. G. Rosenzweig, zamieszkałej w Wiedniu, podczas jazdy tramwajem Nr 1 ręczny portfel z kwotą 151 dolarów; dalej p. M. Ritterowi, zamieszkałemu w Prądniku Białym, skradziono w tramwaju na linji Nr 3 — 157 złotych, które miał schowane w bocznej kieszeni marynarki.

DO WCZORAJSZEJ RECENZJI KONCERTOWEJ zakradł się błąd drukarski, paczący sens cytatu, który ma brzmieć: „h o h e Einfalt und stille Grösse".

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ BŁ. P. JAKÓBA JUDKIEWICZA, długoletniego i zasłużonego członka Izby handlowo-przemysłowej, złożyła Izba handl. i przem. w Krakowie 50 złotych na cele Ochotniczego Towarzystwa ratunkowego w Krakowie.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz trzeci i ostatni „Horsztyński" Słowackiego z udziałem dyr. Solskiego. Jutro świetny artysta występuje pierwszy raz w „Mieszczanach" Gorkiego, niegranych od lat 18. Rola Pierczychina jest jedną z pereł repertoaru wielkiego artysty.

W niedzielę po południu po raz ostatni „Skąpiec". Odbywają się próby z Fredrowskiej „Zemsty", oraz z uroczej komedji Szekspira „Wiele hałasu o nic", w których to dwóch sztukach odbędą się ostatnie występy znakomitego gościa sceny krakowskiej.

PIERWSZY WYSTĘP IRENY SOLSKIEJ W „BAGATELI". Dzisiaj rozpoczyna w krakowskiej „Bagateli" gościnne występy jedna z najznakomitszych artystek polskich, Irena Solska. Ujrzymy ją w głównej roli w nadzwyczaj efektownej sztuki Hansa Rachwitza „Yoshywara". — W przedstawieniu tem biorą udział artyści: Janusz Strachocki i Roman Niewiarowicz. „Yoshywara" ukaże się tylko kilka razy, ustępując miejsca sztuce Wildganza „Miłość" również ze współudziałem p. Ireny Solskiej.

Sztuka Rachwitza graną będzie aż do poniedziałku włącznie. W niedzielę, 7 b. m., o godzinie 4 po południu, po raz pierwszy po cenach zniżonych arcywesoła, pikantna farsa „Simona już jest taka" z panią Relewicz-Ziembińską, Kolmann, Miedzińską, Turskim, Wesołowskim w głównych rolach.

OPERETKA „NOWOŚCI", RAJSKA. „Dzidzi", najznakomitszy szlagier, z gościnnym występem ulubieńców Krakowa, Janiny Kozłowskiej i Lu

dwika Sempolińskiego w głównych rolach, wystawia w sobotę, 6 b. m. i w niedzielę, 7 b. m., o godzinie 8 wieczorem operetka „Nowości" przy ulicy Rajskiej. — W niedzielę, 7 b. m., o godzinie 4 po południu po cenach całkiem zniżonych „Nocna ćma".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 6 b. m.: „Mieszczanie" (gościnny występ L. Solskiego).

Niedziela, 7 b. m., po południu: „Skąpiec" (gościnny występ L. Solskiego).

Poniedziałek, 8 b. m.: „Mieszczanie" (gościnny występ L. Solskiego).

TEATR „BAGATELA"

Sobota, 6 b. m.: „Yoshywara" (gościnny występ Ireny Solskiej).

Niedziela, 7 b. m., 4 po południu: „Simona jest już taka" (ceny zniżone); wieczorem: „Yoshywara" (występ Ireny Solskiej).

Poniedziałek, 8 b. m.: „Yoshywara" (występ Ireny Solskiej).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Sobota, 6 b. m.: „Dzidzi" (występ gościnny Janiny Kozłowskiej i Ludwika Sempolińskiego).

Niedziela, 7 b. m., po południu: „Nocna ćma"; wieczorem: „Dzidzi" (występ gościnny Janiny Kozłowskiej i Ludwika Sempolińskiego).

Instytut leczenia radem w Krakowie

Instytut dla Curie-terapji leczenia radem w Krakowie przygotował sprawozdanie ze swojej działalności leczniczej w roku ubiegłym. Mimo braku jakichkolwiek subwencyj, Instytut rozwinął daleko idącą działalność społeczną, lecząc radem bezpłatnie dziesiątki niezamożnych chorych na raka. W społeczeństwie naszem, gdzie problem walki z nowotworami złośliwemi nie wyszedł jeszcze na ogół poza okres teoretycznych rozważań, jest to zachęcający przykład celowej pracy, spełnianej bez oglądania się na pomoc z zewnątrz. Organizacja Instytutu, oparta na podstawach praktyki komercjalnej, równoważy budżet opłatami za leczenie chorych zamożnych i dozwala na rozległą działalność filantropijną i popieranie nauki o promieniolecznictwie w szerokim zakresie.

W ubiegłym roku sprawozdawczym Instytut przeprowadził w Krakowie 1.095 leczeń radem. Z tego 256 przeprowadzono zupełnie bezpłatnie, przeważnie na klinikach uniwersyteckich. W 376 leczeniach chorzy płacili jedynie drobną opłatę laboratoryjną (przeciętnie 30 złotych). Z pośród leczonych było 80 procent przypadków chorych na nowotwory złośliwe (rak), resztę stanowili chorzy na choroby niezłośliwe; wśród tych było 25 procent chorych na wilka (lupus).

Chorzy pochodzili ze wszystkich stron Polski. Procentowo 18.5 procent było chorych z Krakowa, 27 procent z Małopolski zachodniej, 20 proc. z Małopolski wschodniej, 26 procent z dawnej Kongresówki, 6 procent ze Śląska i Pomorza, 2.5 procent z kresów.

Wyniki leczenia były na ogół bardzo zadowalające, aczkolwiek Instytut obserwował tosamo, co stwierdzono na Zachodzie i w Ameryce, że chorzy bardzo często zwracają się do leczenia za późno. Winę ponosi nietylko publiczność, która za długo zwleka z leczeniem się, ale też nieraz lekarze, którzy uważają rad niesłusznie dopiero za ostateczną ucieczkę, gdy wszystko inne zawiodło. Popularyzacja znakomitych wyników, osiąganych radem w przypadkach, gdy leczenie rozpoczęto w odpowiedniej chwili, poprawi jednak niewątpliwie stosunki i pod tym względem.

Instytut prowadzi od roku siostrzany zakład leczenia radem w Warszawie, gdzie również setki chorych uzyskują poprawę zdrowia i wyleczenie.

Rozłam w krakowskiej gminie „Kościoła Narodowego"

W krakowskiej gminie »Kościoła Narodowego« nastąpił — wedle informacyj »Głosu Narodu« — rozłam, z przyczyn politycznych i osobistych. Oto przewodniczący gminy krakowskiej, **Dr Ptaszek,** postanowił uniezależnić się od wpływów hierarchji Kościoła Narodowego i założyć **samodzielną w Małopolsce gminę wyznaniową, a mianowicie »Kościół Starokatolicki«.** W tym celu porozumiał się z biskupem starokatolików w Wiedniu, oraz wszedł w kontakt z starokatolikami w Szwajcarji. Obecnie Dr Ptaszek wniósł do władz polskich podanie **o zatwierdzenie statutu gminy starokatolików w Krakowie.** Podobny ferment miał się zaznaczyć także w innych gminach »Kościoła Narodowego« w Polsce.

Z kraju i ze świata

W SPRAWIE UPOSAŻENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW uchwaliła komisja skarbowo-budżetowa rezolucję, wzywającą rząd do opracowania projektu nowej ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, zapewniającem możliwość prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

ODROCZENIE TEHMINU EGZAMINÓW URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu odroczyła termin egzaminów urzędników państwowych, którzy nie ukończyli wyższych studjów. Termin, wyznaczony na 30 czerwca, odroczony został na kilka tygodni.

ZBYTKOWNE URZĄDZENIE POSELSTWA SOWIECKIEGO. Z Warszawy donoszą, że poselstwo sowieckie, zakupiwszy nowy dom przy ulicy Poznańskiej, urządza go z wielkim przepychem. Najlepsi rzemieślnicy warszawscy powołani zostali przez poselstwo sowieckie do gruntownej restauracji i przeróbki tego domu. Urządzenia wewnętrznego dostarczają również luksusowe firmy warszawskie.

GROZBA STRAJKU TEATRALNEGO WE LWOWIE. A. W. donosi ze Lwowa: Z powodu niewypłacenia gaży artystom i personalowi technicznemu teatrów miejskich, groził tu dziś wybuch strajku generalnego, którego następstwem musiałoby być zamknięcie teatrów lwowskich. — W związku z tem przedstawiciele pracowników odbyli dzisiaj konferencje z prezydjum miasta, w rezultacie której miasto zobowiązało się do wyrównania swoich zaległości wobec pracowników teatralnych w wysokości 114 tysięcy złotych do poniedziałku włącznie, wobec tego chwilowo strajk zlikwidowano.

CHORY UMYSŁOWO ALKOHOLIK ODGRYZŁ ŻONIE JĘZYK. Telefon z Warszawy donosi: Nałogowy alkoholik i chory umysłowo, będący obecnie w Tworkach, niejaki Żurański, **w czasie odwiedzin jego żony w szpitalu, odgryzł jej język.** Chory schwycił naprzód żonę za gardło, a kiedy poczęła się dusić, przywarł ustami do jej ust i odgryzł jej język.

ZGON LITERATA FRANCUSKIEGO. W Paryżu zmarł znany literat francuski, Pierre Louys. Pierre Louys znany jest w Polsce przedewszystkiem, jako autor sztuki „Kobieta i pajac", granej u nas, która w swoim czasie była wielką sensacją teatralną i literacką. We Francji jego „Chansons de Bilitis" (wydane w roku 1894) cieszyły się ogromną popularnością i miały mnóstwo wydań; przełożono je zresztą na wszystkie prawie języki europejskie. Zgon dosięgnął tego pisarza w młodym jeszcze stosunkowo wieku, gdyż Louys urodził się w roku 1870.

WIEDEŃSKA VOLKSOPER ZBANKRUTOWAŁA. Z Wiednia donoszą: Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Volksopery, na którem uchwalono zgłosić do sądu konkurs. Powodem tego kroku jest niemożliwość osiągnięcia porozumienia z personalem, a przedewszystkiem z orkiestrą. Gros pasywów tworzą zaległe gaże. Ponieważ od zamknięcia teatru personal nie otrzymywał żadnych gaż, pretensje personalu wzrosły do wielu miljardów koron. Znajdą one wprawdzie pokrycie w funduszu rezerwowym, jednakże samo przedsiębiorstwo nie jest już rentującem się, albowiem upływa właśnie termin, w którym gmach po 20-tu latach przechodzi na własność gminy.

OKRADZENIE POSELSTWA RUMUŃSKIEGO. Z Berlina donoszą 4 b. m.: Wczoraj wieczorem do budynku poselstwa rumuńskiego wtargnęli złodzieje i skradli bieliznę i ubrania personalu. Policja dotąd nie natrafiła na ślad włamywaczów.

Ze sportu

ZAWODY MIĘDZYMIASTOWE KRAKÓW-LWÓW odbędą się w Krakowie dnia 7 bm. Kapitan K. Z. O. P. N. inż. Rosenstock zestawił na reprezentacyjne zawody Lwów-Kraków następującą drużynę: Meller (Jutrzenka), Pychowski, Markiewicz (Wisła), Alfus (Jutrzenka), Gieras (Wisła), Zastawniak (Cracovia), Adamek (Wisła), Chruściński (Cracovia), Reyman I. (Wisła), Ciszewski (Cracovia), Balcer (Wisła), jako rezerwowi przeznaczeni są: Szumiec, Jesionka, Seichter I. Krumholz.

Zawody odbędą się na boisku Wisły. Przedsprzedaż biletów przyjęły firmy Wurm i Herzog ul. Grodzka, Bałabuszyński ul. Szewska, Stater ul. Starowiślna, Leserkiewicz ul. Szczepańska, Kopeć ul. Karmelicka.

»CZARNI« (LWÓW) W KRAKOWIE. Znana lwowska drużyna Czarnych, która odniosła tak poważne sukcesy nad wszystkiemi niemal krajowemi drużynami w br., rozegra w sobotę dnia 6 bm. zawody z Makkabi. Zawody te, które ze względu na ostatnie spotkanie we Lwowie, budzą nadzwyczajne zainteresowanie, rozpoczną się o godz. 5.45, a poprzedzą je zawody rezerwy Makkabi z silnym C. klasowym Hakadurem.

JUBILEUSZ 15-LETNI Ż. T. S. JUTRZENKA zapowiada się wspaniale. Kulminacyjnym punktem uroczystości sportowych będzie dzień 13 i 14 czerwca, w których to dniach rozegrane zostaną zawody footballowe przez drużyny Wacker z Wiednia, Cracovię, Hasmoneę i Jutrzenkę. W pierwszym dniu zmierzy się Jutrzenka z Wackerem, a Cracovia z Hasmoneą, drugiego zaś dnia Jutrzenka spotka się ze swoim niepokonanym rywalem Hasmoneą a Cracovia z Wackerem. Zainteresowanie tym turniejem o tyle wzrasta, ileże Wacker należący do najlepszych drużyn wiedeńskich, znajduje się obecnie w doskonałej formie.

Sekcja lekkoatletyczna Jutrzenki dnia 20-go czerwca z okazji jubileuszu urządza zawody międzyklubowe. Sekcja pływacka odbędzie dnia 21 czerwca turniej pływacki, a sekcja tennisowa zawody krajowych klubów w dniach 28 i 29 bm.

Zgon Flammariona

Paryż, 5 czerwca. Wczoraj umarł tutaj sławny astronom Camil **Flammarion.**

Kamil Flammarion urodził się w 1842 r. w Montigny-le-Roi i poświęciwszy się po gruntownych studjach przygotowawczych astronomji, wstąpił w r. 1858 do obserwatorjum paryskiego w charakterze elewa. Od r. 1862 był współpracownikiem »Bureaeu des Longitades«, ale po 3 latach porzucił to stanowisko, wstępując jako referent naukowy do redakcji »Cosmos«, »Magazin pittoresque« i »Siecle«. Jego nadzwyczaj płodna działalność publicystyczna przyczyniła się w dużym stopniu do popularyzacji nauki astronomji i wzmożenia się zainteresowania wśród szerokich sfer publiczności całego świata. Prócz perjodycznych artykułów napisał mnóstwo dzieł popularnych, z których anjważniejsze są: »La pluralité des mondes habités«, »Les merveilles céleste«, »Astronomie populaire«, »Uranie«, »Les etoilles et les curiosites du ciel«. Prócz tego jest Flammarion założycielem i wydawcą od 40 kilku lat astronomicznego miesięcznika »L'Astronomie«.

Zmarły astronom był najwięcej znanym w świecie pisarzem w tej dziedzinie i to jest przyczyną, że cieszy się ogólnie sławą największeg z żyjących współcześnie astronomów. Dlatego też zaznaczyć należy, że działalność Flammariona ograniczyła się prawie wyłącznie do dziedziny popularyzacji, gdyż jako badacz naukowy napisał i zrobił bardzo niewiele.

Zajmował się także spirytyzmem i pozostawił szereg prac z tego zakresu.

Groźba dymisji gabinetu p. Grabskiego

Z Warszawy donoszą:

Niepewność wewnętrznej sytuacji politycznej, spowodowana ustąpieniem p. Thugutta, **doznała ponownego zaostrzenia. Wewnętrzna równowaga gabinetu** została bowiem skutkiem tego ustąpienia **naruszona,** a wszystkie dotychczasowe próby jej przywrócenia, **nie wydały dotąd rezultatów.**

P. P. S. stoi na stanowisku, że równowaga ta może być osiągnięta **przez ustąpienie ministra spraw wewnętrznych Ratajskiego; Chrześcijańska demokracja godzi się na to,** pod warunkiem, że **tekę tę obejmie** obecny wiceminister spraw wewnętrznych p. **Smólski,** przeciw powołaniu którego **występuje P. P. S.**

Sprawa przedstawia się **bardzo poważnie, gdyż premjer Grabski w rokowaniach z posłami Chacińskim** (Ch. D.) **i Barlickim** (P. P. S.) **zapowiedział dymisję rządu, o ile kluby chrześcijańsko-demokratyczny i P. P. S. nie dojdą do porozumienia co do osoby przyszłego ministra spraw wewnętrznych,** ewentualnie co do innych zmian w gabinecie.

Decydujące obrady klubu P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. W dniu dzisiejszym **klub P. P. S. odbędzie dalsze narady nad sytuacją,** wywołaną ustąpieniem ministra Thugutta i stosunkiem swoim do rządu.

Z uwagi **na doniosłość ewentualnych następstw,** klub P. P. S. nie zdołał się jeszcze porozumieć z klubem Chadecji w sprawie zmian zajść mogących w sprawie gabinetu. Wyniki tych obrad będą miec **wielkie znaczenie polityczne.**

Prace nad ustawą o organizacji najwyższych władz obrony państwa na ukończeniu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. Marszałek Sejmu, Rataj, w rozmowie z naszym sprawozdawcą parlamentarnym wyraził zamiar załatwienia jeszcze w ciągu sesji letniej dwóch projektów ustawowych, mianowicie **o organizacji najwyższych władz obrony państwa i o wykonaniu reformy rolnej.** »Prace komisyjne nad pierwszym projektem postąpiły już tak dalece, że może być załatwiony w ciągu trzech posiedzeń. Dzięki energicznemu przewodnictwu wicemarszałka Moraczewskiego i skrzętnej pilności referenta, Makulskiego, także drugi projekt o wykonaniu reformy rolnej może być załatwiony w ciągu najbliższych dni. Jeżeli to nastąpi, będę mógł na posiedzeniu wtorkowem wnieść na porządek dzienny projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Załatwienie tego projektu w ciągu sesji letniej jest z tego powodu naglące, że w tym tylko razie rozpoczęcie wykonania reformy rolnej w 1926 r. byłoby możliwem«.

— A czy pan marszałek sądzi, że usposobienie kanikularne będzie sprzyjało temu zamierzeniu?

— Oczekuję w tej mierze poparcia prasy.

O Radę wojenną

Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej toczyła się ożywiona rozprawa nad rozdziałem o »Radzie wojennej« w ustawie o organizacji naczelnych władz obrony państwa. — Pierwszy artykuł o Radzie wojennej ustalono w następującem brzmieniu:

»Rada wojenna jest **organem doradczym** ministra spraw wojskowychc, który zasięga jej zdania w sprawach, dotyczących zasad organizacji, mobilizacji, dyslokacji, zaopatrywania, uzbrojenia i wyszkolenia siły zbrojnej, w sprawach dotyczących fortyfikacji i przemysłu wojennego. Poza tem Rada wojenna opinjuje listę kandydatów na stanowiska wyższych dowódców, począwszy od dowódcy dywizji«.

Nad art. 10 dotyczącym składu Rady wojennej, rozwinęła się dłuższa dyskusja, której dokończenie odroczono.

Próby rozbicia autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce

Wilno, 5 czerwca. Metropolita Dyonizy **obłożył klątwą kościelną grupę prawosławnych na czele z senatorem Bohdanowiczem.** Przyczyną obłożenia klątwą powyższej grupy, wśród której znajduje się były poseł do Sejmu **Kochanowicz, jest zawiązanie odrębnej gminy wyznaniowej.** Założyciele gminy złożyli w dniu 7 kwietnia br. władzom administracyjnym notarjalne zawiadomienie, w którem powołując się na Ukaz Cesarski do »Prawitielstwujeszczego Senatu« z roku 1906, komunikują o ukonstytuowaniu się odrębnej wileńskiej gminy cerkiewnej.

Senator Bohdanowicz i jego nieliczni **zwolennicy oddawna prowadzili agitację przeciwko autotkefalji cerkwi prawosławnej w Polsce.** — Ostatnio zawiązanie odrębnej gminy prawosławnej miało być efektem demonstracyjnym i przejściem do jawnej kampanji przeciwko cierkiewnym władzom prawosławnym w Polsce, ustosunkowanym lojalnie względem państwa polskiego.

Obłożenie klątwą przez metropolitę 10 odszczepieńców położy prawdopodobnie kres rozdźwiękom, jakie istniały wśród ludności prawosławnej w Wilnie.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wilno, 5 czerwca. W niedzielę w cerkwi św. Ducha **zostanie wyklęty** przez synod prawosławny, złożony z metropolity Djonizego i biskupów Aleksego, Teodozego i Aleksandra senator Bohdanowicz, który nie uznał autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce.

Nowa organizacja emigracji rosyjskiej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. Utworzoną tu została **grupa demokratów emigracji rosyjskiej, którzy odrzucili wszelki kompromis z sowietami.**

W deklaracji swej grupa demokratyczna mówi: Uważając, że trwały pokój na wschodzie Europy w znacznej mierze zależy **od utworzenia dobrych stosunków sąsiedzkich miedzy Rosją a Polską,** grupa demokratyczna uznaje za wskazane pracować nad utrwaleniem tych stosunków. Prezesem klubu obrany został **Budenko,** sekretarzem **Liparowski.** Do grupy demokratycznej wstąpili Filisofow, Arcybaszew i inni.

Rozpoczęcie poszukiwań za Amundsenem

Berlin, 5 czerwca (PAT). »Vossische Zeitung« donosi ze Spitzbergen: Komendant okrętu Fram donosi iskrowo: Dnia 4 czerwca upłynęły dwa tygodnie, **które wyznaczył Amundsen jako termin powrotu z bieguna północnego.** Rozpoczynamy obecnie **poszukiwania wzdłuż lodów, aby pośpieszyć z pomocą, gdyby Amundsen był zmuszony powracać pieszo.**

Kanada rości pretensje do bieguna północnego

Londyn, 5 czerwca (AW). Z Kanady dochodzą wiadomości, iż **rząd kanadyjski rości pretensje do bieguna północnego.** Kanadyjski minister spraw wewnętrznych oświadczył na zebraniu publicznem, że Kanada rości pretensje do bieguna bez względu na to, że biegun północny został dopiero teraz odkryty. Rząd kanadyjski **wymaga od każdego podróżnika, udającego się w podróż w okolice bieguna, aby zawiadomił o tem rząd i otrzymał odeń zezwolenie.**

To ostatnie oświadczenie jest **aluzją pod adresem Amundsena** i wyprawy podbiegunowej organizowanej przez Stany Zjednoczone. — Wkońcu minister oświadcza, iż niewątpliwie rząd kanadyjski nie napotka żadnych protestów ze strony innych rządów w sprawie aneksji bieguna północnego.

Wedle najnowszych wiadomości Sawinkow został zamordowany

Wiedeń, 5 czerwca (PAT). »Arbeiter Zeitung« donosi z Berlina: Wychodzący tu organ socjal-rewolucjonistów »Dni« twierdzi, że **Sawinkow został w więzieniu zamordowany.** — Członek czerezwyczajki **Weide** zeznał, że widział, **jak do wody na herbatę, którą zanosił Sawinkowowi, wlano jakiegoś płynu.** Po wypiciu tej herbaty **Sawinkow zmarł w pół godziny.** Członek czerezwyczajki Grunow, który objął służbę po Weidze podaje, że przyszedłszy do celi Sawinkowa **zastał go nieżywego i wyrzucił przez okno.** Weide został następnie zawiadomiony, że z powodu rozgłaszania rzeczy poufnych będzie aresztowany. **Weida z obawy przed aresztowaniem popełnił samobójstwo.**

Agitacja bolszewicka w krajach mahometańskich

Londyn, 5 czerwca (AW). Dyplomatyczny sprawozdawca »Daily Telegraph« donosi, że według informacyj Anglji, równocześnie we wszystkich mahometańskich krajach rozpocznie się **wielka ofensywa propagandowa bolszewików. Stwierdzono nader gorliwą agitację** emisarjuszów moskiewskich w Maroku, Tunisie, Egipcie, Persji, jakoteż na granicach Turcji, Iraku i Afganistanu.

Ultimatum Hiszpanii do Abdul Krima

Paryż, 5 czerwca (AW). Z Madrytu donoszą, że dyrektorjat hiszpański wysłał do Abdul Krima ultimatum. Po bezskutecznym upływie terminu nastąpi **wylądowanie wojsk hiszpańskich na wybrzeżu zatoki Alhocemas** w liczbie około 18.000. Przygotowania są już w toku tak, że akcja może być rozpoczęta dnia 15 czerwca. **Gen. Primo de Rivera przybył do Tetuan.**

Zasadnicze główne punkta **umowy między Francją a Hiszpanją są już ułożone.**

Dział ekonomiczny

Protest czeskich Izb handlowych w sprawie podwyżki polskiej taryfy importowej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 5 czerwca. Wydział Centralny czeskich izb handlowo-przemysłowych odbył plenarne posiedzenie w sprawie podwyżki polskiej taryfy importowej. **Ustalono rezolucję,** aby **rząd użył wszelkich środków, celem przeszkodzenia stratom, jakieby poniósł przemysł czeski skutkiem podwyższenia polskiej taryfy celnej.** Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, dr Friedman oświadczył, że rząd bardzo poważnie zajmuje się tą sprawą i że **rokowania w tej mierze z Polską zostały już rozpoczęte.**

— **Niemcy wstrzymały przywóz węgla polskiego z Górnego Śląska.** Ma to wywrzeć na rząd polski przy rokowaniach handlowych z Niemcami.

— **Przemysł białostocki otrzymał w ostatnich dniach znaczne zamówienia z Rumunji,** dzięki czemu 80 procent fabryk uruchomiono na dwie zmiany dziennie.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 5 czerwca.

Praga (czek) . . . . 15·48 (czek)

Kraków, 5 czerwca.

Sytuacja na ogół niezmieniona. Zainteresowanie jedynie poszczególnemi papierami, a to Zieleniewskim, Górką i Chodorowem. Kursa jednakowoż nie uległy prawie żadnej zmianie. Większość papierów w zaniedbaniu. Ruch słabszy.

W walutach i dewizach jedyne zai[…]nie Pragą po kursie utrzymanym. Ruch martwy.

Na pogiełdziu tendencja zniżkowa. Za Jaworzno płacono po (25) 9.—, ale bez transakcyj.

Płacono za Lokomotywy 0.53.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

5 czerwca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·25
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
» Małopolski	0·29	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·06
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	3·00
Pol. Tow. handlowe I—V	0·20	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·80—10·00	9·80—10·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	0·32
Pocisk I—III	0·90	—
Parowozy I—III	0·93	—
Automotor I—II	0·21	—
Górka I—III	10·25—10·50	10·50—10·25
Siersza I—IV	2·50—2·60	2·55—2·60
Tepege I—IV	1·05	1·05
Polska Nafta I—III	—	6·28
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłoczone Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·25	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·16	—
Ćmielów I—II	0·37	—
Kraków I—VI	0·9	—
Chodorów I—V	3·35	3·20
Chybie	3·15—3·20	3·90
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 5 czerwca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·50
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Parowozy	0·54
Starachowice	1·70
Żyrardów	7·60
Haberbusch	5·65
Nobel	1·55
Cegielski	0·33
Bank Przem. Lwów	—
Spirytus	2·22
Ursus	1·12
Zieleniewski	9·80

Wiedeń, 5 czerwca. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank Hipoteczny 6.3, Siersza Górnicza 36, Silezia 7, Fanto 160, Galicja 1.010, Nafta 130, Schodnica 140, Karpaty 121. Tendencja silniejsza.

Zurych, 5 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 25.15, Londyn 25.08, Nowy Jork 5.16, Belgja 24.55, Włochy 20.57½, Holandja 207.40, Berlin 1.229, Wiedeń 72.80, Sztokholm 138.24, Oslo 86¾, Kopenhaga 96.95, Sofja 372½, Praga 15.30, Warszawa 9.34, Budapeszt 0.72½, Białogród 857 i ½, Ateny 8557, Konstantynopol 278, Bukareszt 245, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 207½. Tendencja niejednolita.

Po zamknięciu kroniki

TRZYMIESIĘCZNE WYMÓWIENIE LUB ODPRAWA W STOSUNKU DO URZĘDNIKÓW PROWIZORYCZNYCH. Zarząd główny Stowarzyszenia urzędników państwowych komunikuje, że został już wydany okólnik prezydjum Rady ministrów z dnia 20 maja Nr 3253, polecający zmianę pism nominacyjnych urzędników prowizorycznych, które przewidywały mniej, niż trzymiesięczne wymówienie, na dekrety z trzymiesięcznem wymówieniem, lub trzymiesięczną odprawą.

O ZABÓJSTWO. Przed zwyczajnym trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie pod przewodnictwem s. s. o. Stołyhwy a przy współudziale s. s. o. Wiśniowskiego i Świądrowskiego, rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciw 11 oskarżonym, którzy stanęli pod zarzutem zbrodni zabójstwa, dokonanej na osobie ś. p. Ziojki Piotra w Gromcu, pow. Chrzanów.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław i Ad. Woliczkowie, Franciszek Lelko, Antoni Bobak, Józef Powele, Franciszek Syjka, Ludwik Bobek, Jan Piotrowski, Ignacy Biesik, Ludwik Szostek, Wincenty Ryszka, wszyscy z Gromca, oskarżeni o to, że 23 lutego 1924 roku wspólnie powziętym zamiarem pobicia tak silnie rękami i kołami stłukli Piotra Ziojkę, że ten wskutek tych obrażeń umarł.

Wszyscy oskarżeni częściowo bronili się opilstwem, a przeważnie starali się winę zwalić na oskarżonych braci Woliczków.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał ogłosił wyrok, uznający winnymi zbrodni Woliczków i skazał ich na trzy lata ciężkiego więzienia. Resztę oskarżonych uwolnił.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Nowy Jork. Pszenica Hart Winter Nr 2 182·12, Red Winter Nr 2 194·62, w Chicago Hart Winter Nr 2 161·87, na sierpień 161·12, na wrzesień 159·25. Ogólnie tendencja zniżkowa w związku z wiadomościami europejskiemi o powszechnej i stałej zniżce kursu. Na targach cukrowych wszędzie tendencja utrzymana. W Nowym Jorku na sierpień 2·73, na wrzesień 2·86, na grudzień 2·90. W Hamburgu czeski cukier krystaliczny loco 16·3, na sierpień 16·5 i ½. Ceny kawy utrzymane. W Nowym Jorku na sierpień Rio 20·87, Santos Nr. 4 loco 25·62, na sierpień 17·68. W Londynie Santos na sierpień 101·6, na wrzesień 101·6, w szylingach za 1 cwt.

Z TARGÓW TOWAROWYCH. Bawełna. Na targach amerykańskich daje się zauważyć tendencja zniżkowa. Kursy Nowy Jork loco 23·35, na czerwiec 22·70, na lipiec 22·59, na sierpień 22·25, na październik 22·06, na grudzień 22·25. W Liverpoolu amerykańska bawełna Fully Middling loco 12·97, czerwiec 12·54, lipiec 12·25, sierpień 12·28, wrzesień 12, grudzień 11·83. Metale, Berlin (w markach złotych) miedź elektrolityczna 129·25, surowiec cynkowy 69·70, antimon regulus 126—128, aluminium oryg. 98—90%-towy 235—240, nikiel czysty 98—99%-towy 345—350.

W SPRAWIE WYWOZU ZBOŻA. W ubiegłym roku rząd zezwolił na wywóz 60.000 wagonów zboża, z czego wywieziono około 40.000 wagonów, od których rząd pobrał 10 zł. od 100 kg. W roku obecnym przedstawiciele wielkiego i średniego rolnictwa domagają się od rządu nieograniczonego wywozu i zniesienia opłat wywozowych, czemu sprzeciwiają się drobni rolnicy, żądając natomiast zezwolenia na wywóz bydła i świń. Min. rolnictwa w interesie gospodarki rolnej domaga się uwzględnienia w całości postulatów rolniczych, natomiast min. skarbu pragnie utrzymać opłaty wywozowe, chociażby znacznie zmniejszone. W przeszłym roku na skutek nieurodzaju państwo zmuszone było sprowadzić z zagranicy taką mniej więcej ilość zboża, jaką wywieziono, ale po znacznie wyższej cenie.

W SPRAWIE CŁA OD MĄKI. Sfery młynarskie uważają import zagranicznej mąki do Polski za niezwykle groźne zjawisko dla przemysłu młynarskiego, któremu grozi w związku z tem ruina. Ostatnio rozpatrywano w min. skarbu na ostatniej konferencji przedstawicieli rolnictwa z p. Premjerem Grabskim sprawę, wprowadzenia b. wysokiej opłaty wywozowej od mąki niemieckiej żytniej i amerykańskiej pszennej.

Rząd w interesie podtrzymania tego przemysłu, przygotowuje projekt wprowadzenia cła wywozowego od mąki niemieckiej i amerykańskiej.

NOWE ROZPORZĄDZENIA O KONCESJACH NA SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH. Ministerstwo skarbu wydało nowe rozporządzenie o nadawaniu koncesyj na hurtowną i detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych. Koncesje na hurtownie będzie nadawała, podobnie, jak dotychczas, generalna dyrekcja monopolu, ona również będzie wyznaczała rejony tych hurtowni. Koncesje na sprzedaż detaliczną będą dawały Izby skarbowe, a nie, jak dotąd, dyrekcja okręgów skarbowych. Jedna osoba fizyczna, lub prawna, może otrzymać tylko jedną koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Wyjątek stanowią domowe i czasowe sprzedaże, które mogą być złączone z koncesjami innemi

SYTUACJA W POLSKIM PRZEMYSLE DRZEWNYM. Według danych statystycznych targi drzewne nie wykazywały jeszcze zbyt wielkiego ożywienia.

Zastój w budownictwie krajowem powodował brak popytu na materjały budowlane, konjunktura na drzewo tarte była słaba. Wobec ograniczonego ruchu w kopalniach zmalał popyt na drzewo kopalniane.

Natomiast ożywił się eksport drzewa budowlanego szczególnie do Niemiec i Holandji, a nawet do Ameryki. Do Niemiec były wywożone również i podkłady kolejowe. Przyczyną zwiększenia się eksportu do Niemiec jest wzmożenie się tam ruchu budowlanego, wspieranego przez rząd, który udziela pożyczek budowlanych.

Przemysł mebli giętych zdołał umieścić znaczniejsze ilości swoich wyrobów we Francji i we Włoszek. Zamówienia napływały stosunkowo liczniej niż w poprzednich miesiącach.

POLSKI PRZEMYSŁ SZKLANNY. Polska posiada obecnie 84 hut szklanych, zatrudniających 15.000 robotników.

Przemysł szklanny reprezentowany jest przez Związek Hut Szklanych, który liczy 46 najpoważniejszych fabryk oraz mniejszych hut. Pozostało huty, są to przeważnie huty robotnicze, prymitywnie urządzone.

Znaczna część hut dzisiaj jest częściowo zmechanizowana i jest w możności produkować szkło, dorównywujące pod względem jakości wyrobom zagranicznym.

Huty polskie produkują wszelkie gatunki szkła i są w stanie pokryć w zupełności zapotrzebowanie rynku krajowego, a nawet przeznaczyć część produkcji na eksport. Obecnie istnieje 14 fabryk szkła szybowego, z czego 6 produkuje wyłącznie szkło taflowe, zaś 8 wyrabia i inne gatunki.

Grupa ta zatrudnia 3.000 robotników, a produkcja w ubiegłym r. wyniosła około 4.000000 metrów kw. szyb. Polski przemysł szklarski obecnie cierpi z powodu konkurencji czeskiej i niemieckiej. Czesi sprzedają towar niżej ceny produkcji.

KREDYTY W BANKACH PAŃSTWOWYCH W PIERWSZYM KWARTALE B. R. W Banku Gosp. Krajowego udzielono w pierwszym kwartale kredytu w wysokości 99.9 miljonów złotych, z czego przypadło na weksle i pożyczki towarowe 74.8 miljonów, na pożyczki terminowe 14.5, na otwarty kredyt 10.6 miljonów złotych.

Działalność Banku Rolnego przejawia się w formie dużej ilości indywidualnych pożyczek. Najwięcej z pomocy kredytowej banków państwowych na ogół korzystało rolnictwo, następnie przemysł, kooperatywy a w pewnej mierze handel.

Portfel wekslowy Banku Polskiego z 31-go marca dosięgał sumy 306.6 miljonów złotych, pożyczki ubezpieczone papierami wartościowemi 25.5 miljonów zł.

PRZED ZBLIŻENIEM GOSPODARCZEM POLSKO-ROSYJSKIEM. W związku z wyjazdem do Moskwy posła Z. S. S. R. p. Wojkowa dowiadujemy się, iż wyjazd ten stoi w ścisłym związku z przyszłym traktatem handlowym polsko-rosyjskim. Rząd sowiecki szuka zbliżenia ściślejszego z Polską na tle obopólnych interesów gospodarczych. Instrukcje w tej mierze, które otrzymać ma przez rząd centralny p. Wojkow, będą miały decydujące znaczenie. Dla zdefinjowania tendencyj gospodarczych rządu Z. S .S. R. wyjechał z posłem Wojkowem również prezes misji handlowej p. Nacarenus.

BUDOWA LINJI KOLEJOWEJ KALETY—HERBY. Po szeregu układów z grupą koncesjonarjuszów, ministerjum kolei zdecydowało się na rozpoczęcie robót przy budowie ważnej linji kolejowej górnośląskiej, łączącej Kalety i Herby.

Linja ta jest punktem wyjścia wielkiej magistrali, mającej z czasem połączyć Katowice i sieć kolei górnośląskich z Gdańskiem najkrótszą linją, biegnącą ku północy.

Na teren budowy wyjechali już inżynierowie specjaliści z inż. Nowkuńskim na czele.

Siedziba zarządu budującej się linji mieścić się będzie w Lublińcu, na Śląsku.

CZY W R. BIEŻ. ZAGRAŻAJĄ NASZYM WARZYWOM, OWOCOM I ZBIOROM NIEBEZPIECZEŃSTWA EPIDEMJI. Obserwacje dokonane na całym obszarze państwa przez powołane do tego organy ochrony roślin i placówki, pełniące służbę fitopatologiczną, pozwalają z dużą pewnością twierdzić, że rolnictwu naszemu i sadom owocowym nie zagrażają w tym roku żadne poważnejsze niebezpieczeństwa ze strony wszelkiego rodzaju szkodników, zarówno zwierzęcych, jak i roślinnych.

Mniej korzystne opinje dochodzą z Wołynia, gdzie oczekiwany jest drugi wyląg muchy szwedzkiej, czyniącej, jak wiadomo, znaczne spustoszenia w zbożach, oraz z poszczególnych powiatów b. Kongresówki (pow. sandomierski i lipnowski), nawiedzonych pewnemi niedomaganiami roślin uprawnych.

Narazie, jako środek zwalczania plag naszego rolnictwa, stosowane są przez stacje ochrony roślin, indywidualne porady, kierowane do poszczególnych miejscowości, zagrożonych szkodnikami, gdyż, jak z powyższego wynika, stosowanie masowych zarządzeń dotąd nie było potrzebne.

WYDOBYCIE WĘGLA KAMIENNEGO, BRUNATNEGO ORAZ WYTWÓRCZOŚĆ KOKSU I BRYKIET z węgla kamiennego wynosiło w tonnach w Polsce, w pierwszym kwartale b. r.: węgla kamiennego 7,007.892 tonn, wobec 8,463.576 tonn w r. 1924, 9,511.463 w 1923 r. i 10,204.314 tonn w 1913 r.; węgla brunatnego — pierwszy kwartał 1925 — 19.310 tonn, wobec 32.477 w 1924 r., 48.374 w 1923 r. i 54.863 w 1913 r. za ten sam okres; koksu — w marcu 1925 r. — 232.806 tonn, wobec 330.317 tonn w tym samym miesiącu w r. 1924; brykietów z węgla kamiennego — w marcu 1925 roku — 117.017 tonn, wobec 86.827 tonn w tym samym miesiącu w 1924 r.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Z kół rolniczych St. Zjedn. donoszą o bardzo miernych widokach na tegoroczne zbiory pszenicy. Około połowa obszarów obsianych pszenicą zimową w szeregu Stanów zachodnich została zniszczona... Na giełdach europejskich nie dają jednak zbytnio wiary tym doniesieniom, twierdząc, że chodzi tu o dobrze zorganizowaną akcję, zmierzającą do wywołania haussy na rynku zbożowym, analogicznej do haussy w roku ubiegłym. — Zwyżka ta już się zaznaczyła o tyle, że transakcje na lipiec dokonywano po kursie o 12 centów a na wrzesień o 16 centów wyższym od kursu obecnego.

Należy jednak zaznaczyć, że haussa w ub. r. rozpoczęła się na całkiem innej podstawie, niż w br. Z początkiem czerwca 1924 r. wynosił kurs z terminem na lipiec około 104 centów, obecnie 154 centów, a więc blisko o 50 proc. wyżej, niż w r. ub. Przeciwko dalszej zwyżce zaznaczy się tedy gwałtowna opozycja. W kołach poinformowanych twierdzą, że jeżeli istotnie pszenica ozima poważnie ucierpiała, to ubytek ten może być wyrównany przez znaczny wzrost zbiorów pszenicy jarej. Wprawdzie zapasy Ameryki nieco się zmniejszyły, natomiast jednak zapasy argentyńskie i australskie są bardzo poważne. Że zaś w całej Europie zbiory pszenicy zapowiadają się niezwykle pomyślnie, należy przypuszczać, że usiłowania amerykańskich eksporterów wywołania zwyżki nie udadzą się.

Wywóz surowców ze Stanów Zjednoczonych przedstawiał w kwietniu wartość 84 miljonów dolarów (81 milj dol. w kwietniu 1924). Przywóz wzrósł na 140 milj. dolarów (110 milj. dol.) Wywóz fabrykatów gotowych wzrósł na 171 milj. dol. (147 milj. dol.). Przywóz natomiast spadł na 64 (62) milj dol.

PRODUKCJA ZŁOTA W ROSJI SOWIECKIEJ. Eksploatacja pól złotonośnych na Uralu, Sybirze i w republice Baskirskiej w czasie od października 1924 r. do końca marca br. przyniosła 6.099 klg. złota, zaś w r. z. w tym samym okresie 5.155 klg., zatem wykazuje wzrost 18.2 proc. Z tego wydobyto w zarządzie państwowym 5.427 klg., reszta przypada na producentów prywatnych.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nr dz. II-36611/1925.

W myśl ogłoszenia, umieszczonego w „Monitorze Polskim“, „Tygodniku Dostaw“, „Przeglądzie Technicznym“, „Czasopiśmie Technicznem“ i „Inżynierze Kolejowym“, rozpisuje się

PUBLICZNY PRZETARG

na wykonanie budowy strażnicy pożarnej w Nowym Sączu.

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać od dnia 25 maja 1925 r. w Wydziale III (drogowym) drzwi Nr 187 Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona Dyrekcja najpóźniej do dnia 25 czerwca 1925 r., godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej po południu. 1237

Kraków, w maju 1925 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.

Nr dz. I.I-36170/1925.

W myśl ogłoszenia, umieszczonego w „Monitorze Polskim“, „Tygodniku Dostaw“, „Przeglądzie Technicznym“ i „Czasopiśmie Technicznem“, rozpisuje się

PUBLICZNY PRZETARG

na wykonanie budowy magazynu towarowego w Spytkowicach km 22·09 szlaku Kraków-Oświęcim.

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać od dnia 25 maja 1925 r. w Wydziale III-cim (drogowym) drzwi Nr 187 Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wym. Dyrekcja najpóźniej do dnia 18 czerwca 1925 r. godz. 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13 po południu.

Kraków, dnia 29 maja 1925 r. 1236

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

WAŻNY OD 5-go CZERWCA B. R.

ODJAZD Z KRAKOWA DO:

Warszawy 0·30 (sezon), 8·45, 14·10, 19·15 (przez Radom-Dęblin), 19·30, 23·55.
Łodzi 21·45.
Katowic 4·20, 7·00, 13·30, 19·15.
Poznania 10·05, 22·20.
Gdańska 19·00.
Berlina 16·50.
Piotrowic 4·20, 7·12, 14·20.
Dziedzic 17·55, 21·15.
Żywca 10·20.
Wiednia 0·50.
Trzebini 16·15.
Lwowa 2·20, 6·35, 7·50, 11·45, 13·15, 20·50, 23·20.
Przemyśla 15·25.
Krynicy (przez Tarnów), N. Sącz) 2·50 (sezon), 11·05, 22·25.
Rozwadowa 20·05.
Słotwiny-Brzeska 14 (tylko w soboty, 16·25 (w dni powsz. z wyj. sobót).
Bochni 19·20.
Niepołomic 4·10 (sezon), 14·30.
Wieliczki 8·20, 13·50, 20·20.
Zakopanego 2·35 (sezon). 7·30, 13·30, 23·35.
N. Sącza (przez Chabówkę) 8·50, 19·30.
Oświęcimia (przez Skawinę) 14·10.
Kocmyrzowa 13·40 (nadto z dworca Kraków-Grzegórzki 9·20 i 20·08).

PRZYJAZD DO KRAKOWA Z:

Warszawy 2·08 (sezon), 6·15, 8·15 (przez Radom-Dęblin), 8·30, 16·43, 23·05.
Łodzi 5·06.
Katowic 8·30, 16·05, 22·10.
Poznania 5·58, 20·37.
Gdańska 10·05.
Berlina 12·50.
Piotrowic 9·15, 15·15, 19·15.
Dziedzic 7·20, 10·40.
Żywca 22·50.
Wiednia 1·48.
Lwowa 0·22, 6·43, 9·45, 13·40, 16·15, 17·25, 21·48.
Przemyśla 20·50.
Krynicy (przez Tarnów, N. Sącz) 5·30, 15·45, 23·47 (sezon).
Rozwadowa 7·40.
Słotwiny-Brzeska 6·30.
Niepołomic 8·15, 17·00.
Wieliczki 7·22, 12·20, 18·45.
Zakopanego 5·40, 15·05, 18·20 (sezon), 21·00.
N. Sącza (przez Chabówkę) 6·50, 20·20.
Oświęcimia (przez Skawinę) 15·05.
Skawiny 7·47.
Kocmyrzowa 12·30 (nadto na dworzec Kraków-Grzegórzki 6·55 i 19·00.
Uwaga: Pociągi pospieszne podano tłustym drukiem; przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września b. r. dodano w nawiasie sezon.

Szan. Czytelników prosimy przy zakupach uwzględniać firmy ogłaszające się w „N. Reformie“

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie. ulica Jagiellońska L. 18.

Rządca drukarni L. K. Górski